

Z Rybnika do Gliwic Kolejami Śląskimi – pierwsze statystyki po uruchomieniu połączeń w dni robocze

Data publikacji: 14.07.2024 9:00

Koleje Śląskie podsumowały pierwsze cztery tygodnie połączeń na linii S17. Od 10 czerwca do 5 lipca na trasie łączącej Gliwice i Rybnik pociągi regionalnego przewoźnika w dni robocze wybrało prawie 3 tys. pasażerów.

2952 – dokładnie taką liczbę pasażerów wskazały licznik zamontowane w pojazdach kursujących na trasie łączącej Gliwice z Rybnikiem w dni robocze. Na sumę składają się wejścia do pociągu na poszczególnych dworcach, stacjach i przystankach. Najwięcej pasażerów od uruchomienia połączenia wsiadło na dworcu w Gliwicach – 1140, najmniej, bo 113 osób na przystanku w Przyszowicach. Najbardziej oblegane połączenia to pociągi odjeżdżające o godz. 14:21 z Gliwic – 509 pasażerów i o godz. 7:00 z Rybnika – 455 podróżnych.

S17 powtórzy sukces połączeń między Bytomiem a Gliwicami?

Pierwsze statystyki połączeń między Rybnikiem a Gliwicami przypominają frekwencje pociągów z wprowadzonych w grudniu 2021 bezpośrednich połączeń na linii Gliwice – Bytom. W trakcie pierwszych czterech tygodni z połączenia korzystało średnio 177 pasażerów dziennie. Rok później było to już 227, a dwa lata później 570 osób dziennie. – *Zmiana przyzwyczajeń pasażerów i przesiadka z samochodu do pociągu to proces, który wymaga czasu. Na bieżąco monitorujemy liczbę pasażerów i wspólnie z Województwem Śląskim, Miastem Rybnik i Śląsko-Zagłębiowską Metropolią robimy wszystko, aby promować połączenie Rybnik – Gliwice* – **mówi Krzysztof Klimosz, prezes Kolei Śląskich i dodaje:** – *Wierzimy, że linia S17 powtórzy frekwencyjny sukces pociągów kursujących na trasie z Bytomia do Gliwic.*

Od września więcej połączeń

Regionalny przewoźnik, oprócz dotychczas kursujących składów weekendowych na tej trasie, 10 czerwca uruchomił dodatkowo osiem pociągów na dobę (4 pary), które kursują w dni robocze. To jednak nie koniec. – **Od września Koleje Śląskie uruchomią na tej trasie 18 codziennych połączeń (9 par pociągów) – zapowiada Krzysztof Klimosz.**

Artykuł sponsorowany